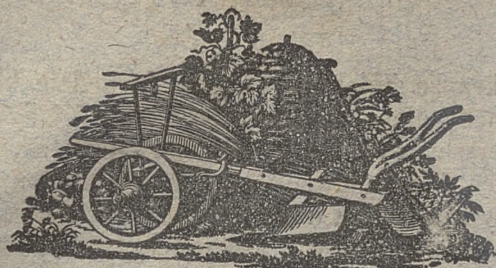
Rok IVty. Nr. 44.

Szkółka  niedzielna

Módl się i pracuy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę dwudziestą po Zielonych świątkach*, dnia 25. Października 1840.

Religia.

Obszernieysze wyiaśnienie Mszy świętéy i sposób służenia do niéy.

(Ciąg dalszy.)

„Chwalimy cię i błogosławimy tobie, kłaniamy się tobie, wielbimy cię, dziękuiemy tobie dla wielkiéy chwały twoiéy, Panie Boże, królu niebios, Panie Oycze wszechmogący, Panie Synu iednorodzony, Iezu Chryste, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Oyca prawdziwego, który gładzisz grzechy świata, przyimiy prośbę naszę; który siedzisz na prawicy Oyca, zmiłuy się nad nami; albowiem ty sam tylko ieden święty, sam ieden Pan, sam ieden naywyższy, Iezu Chryste, z Duchem świętym w chwale Boga Oyca. Amen.“

(Przez to pobudza nas do wzniesienia uczuć wdzięczności ku Bogu, za zesłanie nam Zbawiciela.)

Skończywszy go, Kapłan obraca się do ludu, pobudzaiąc go do modlitwy i mówi:

X. Dominus vobiscum!
Pan z wami!
M. Et cum Spiritu tuo.
I z Duchem twoim.

Tu znowu Kapłan idzie na prawy róg ółtarza; przedstawia potrzeby ludu, czyta modlitwy, odmieniaiące się podług uroczystości, wznosząc swe ręce, aby nas także do przełożenia naszych potrzeb i życzeń pobudzić, i kończy temi słowy:

X. Per omnia saecula saeculorum.
Po wszystkie wieki wieków.
M. Amen.

Tu Kapłan czyta wyiątek z Pisma święt., zwany *Lekcyą*, odmieniaiącéy się także podług uroczystości; a ministrant odpowiada na końcu: Deo gratias! Bogu dzięki!

Tu czyta Kapłan *Graduał*, czyli wiersze z Pisma świętego, oświadczaiąc Bogu, iż pragniemy zrozumieć i zachować iego naukę. Kapłan idzie na środek ółtarza i modli się nachylony: „Oczyść serce moie i usta moie, wszechmocny Boże, a iakoś usta Izaiasza, proroka, kamykiem oczyścił ognistym, tak racz mnie z saméy litości twoiéy oczyścić, abym świętą ewangelią twoię godnie mógł opowiadać. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.“

„Każ Panie pobłogosławić! Pan niech będzie w sercu moiém i w uściech moich, abym godnie i przyzwoicie opowiadał ewangelią iego. Amen.“

Ministrant przenosi tymczasem mszał na lewą stronę ółtarza, przez co Kościół katolicki wyobraża przeniesienie słowa Bożego od Żydów do Pogan. Tu lud wszystek powstaie, dla uszanowania słów

Zbawiciela, czyni znak krzyża świętego na czole, ustach i piersiach, dla okazania, że się nie wstydzi iego wiary i pragnie ią zachować w sercu i wyznawać usty, a Kapłan idzie na lewy róg ółtarza, dla odczytania Ewangelii. Zaczynaiąc, mówi:

X. Dominus vobiscum.
M. Et cum Spiritu tuo.
X. Sequentia Sancti Evangelii secundum Mathaeum etc.
Dalszy ciąg święty Ewangelii według świętego Mateusza.
M. Gloria tibi Domine!
Chwała tobie Panie!

Po zakończeniu Ewangelii:

M. Laus tibi Christe!
Chwała tobie Chryste!

Kapłan całuie księgę, mówi:

„Przez słowa świętéy Ewangelii niech będą zgładzone winy nasze.“

Po Ewangelii odmawia Kapłan: *Credo*, (wierzę,) to iest wyznanie wiary:

„Wierzę w Boga iedynego, Oyca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi i wszystkich widomych i niewidomych rzeczy. I w iednego Pana Iezusa Chrystusa, Syna Bożego iednorodzonego, z Oyca narodzonego, przed wszystkie wieki, Boga z Boga, światłość z światłości, Boga prawego z Boga prawego, narodzonego, niestworzonego, spółistotnego z Oycem, przez którego wszystko iest uczynione. Który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios i wcielony iest (tu Kapłan klęka) z Ducha świętego w żywocie Maryi Panny i stał się człowiekiem; ukrzyżowan iest dla nas pod Pońtskim Piłatem, pogrzebion iest i zmartwychwstał trzeciego dnia według tego, iako w Piśmie powiedziane było. I wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Oyca, i znowu ma przyiść w chwale sądzić żywe i umarłe, którego królestwa nie będzie końca. I Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który z Oyca i Syna pochodzi, który z Oycem i Synem razem pokłon i chwałę odbiera; który mówił przez Proroków. I w ieden święty katolicki apostolski Kościół. Wyznaię ieden chrzest na odkupienie grzechów i oczekiwam zmartwychwstania umarłych i żywota przyszłego wieku. Amen.“

Po czém zwykle następuie wykład Ewangelii, czyli kazanie.

Po kazaniu zaczyna się „Msza Wiernych“ od pozdrowienia ludu:

X. Dominus vobiscum.
M. Et cum Spiritu tuo.

Poczém Kapłan odkrywa kielich i czyni ofiarowanie prostego chleba temi słowy: „Racz przyiąć Święty Oycze, wszechmogący wieczny Boże, tę niepokalaną ofiarę, którą ia niegodny sługa twóy ofiaruię tobie, Bogu moiemu, żyiącemu i prawemu, za niezliczone grzechy, obrazy i niedbalstwa moie, i za wszystkich prawowiernych Chrześcian, żywych i umarłych, aby im i mnie pożyteczna była do zbawienia na żywot wieczny. Amen.“

Potém leie w kielich wino, a dolewaiąc wody, żegna ią i mówi: „Boże, któryś naturę ludzką, darami twoiemi nad inne dzieła wywyższoną, dziwnie stworzył, a dziwniéy ieszcze naprawił, uczyń nas przez téy wody i wina taiemnicę uczestnikami Bóstwa tego, Chrystusa, który z naturą naszą złączyć się raczył, Jezus Chrystus, Syn twóy, Pan nasz, który z tobą żyie i króluie w iedności Ducha świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.“

Ofiarowanie kielicha: „Ofiaruiemy tobie Panie kielich zbawienia, prosząc miłosierdzia twego, aby przez zbawienie, iako wonność wdzięczna wstąpił. Amen.“

Kapłan stawia kielich na ółtarzu, i nachylony mówi: „W duchu pokory i z sercem skruszoném niech będziemy przyięci od ciebie Panie i tak niech będzie ofiara nasza dziś przed tobą, aby się podobała tobie Panie Boże.“

„Przyidź Poświęcicielu, wszechmogący wieczny Boże, i błogosław tę ofiarę, twoiemu świętemu imieniu zgotowaną.“

Tu Kapłan umywa ręce, oznaczaiąc przez to czystość serca, któréy ofiara ta w Kapłanie i w przytomnych wymaga. Umywaiąc ręce, mówi psalm 25.: „Umyię między niewinnymi ręce moie i obchodzić będę ołtarz twóy Panie, abym słyszał głos chwały i opowiadał wszystkie dziwy twoie. Panie! umiłowałem ochędóstwo domu twoiego i mieysce mieszkania chwały twoiéy. — Nie zatracay z niezbożnymi duszy moiéy, ani z mężmi krwawymi żywota mego, w których ręku są nieprawości; prawica ich pełna iest podarków. A iam chodził w niewinności moiéy; okup mię, a zmiłuy się nademną. Noga moia stała na drodze prostéy; w kościołach będę cię chwalił Panie. Chwała Oycu i Synowi i Duchowi Świętemu i t. d.“

Stoiąc nachylony wśrodku ółtarza Kapłan, mówi: „Przyimiy Święta Tróyco tę ofiarę, którą Ci ofiaruiemy na pamiątkę męki, zmartwychwstania i wniebowzięcia Pana naszego Iezusa Chrystusa, i na cześć błogosławionéy Maryi, zawsze Panny, i błogosławionego Iana Chrzciciela i Świętych Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, aby im służyła ku czci, nam zaś do zbawienia: i oni niech za nami przyczynić się raczą w niebie, których my na ziemi pamiątkę obchodzimy, przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rozmaitości.

(Z Tygod. róln. przem. lwow.)

Doświadczone lekarstwo na księgosusz.

Z wielorakich własnych doświadczeń przekonałem się, że środek, który niżéy opiszę, iest skutecznèm lekarstwem na tę dla bydła straszliwą chorobę; nim się zaś do zadawania lekarstwa przystąpi, potrzeba nasamprzód następuiące zachować prawidła:

1) Oddzielać chore woły lub krowy od zdrowych i wszystkim po kwarcie krwi upuścić, tak zdrowym, iakoteż tym, które pierwsze daią oznakę choroby.

2) Woły lub krowy odłączone, codziennie świéżą źródłową wodą całkiem zléwać, a po zléwaniu trzéć mocno ostremi z żytniego okłotu ucinkami.

3) Dawać następuiące lekarstwo, tak ieszcze zdrowemu, iak iuż zapadłemu na tę chorobę bydłu na czczo, godziną przed dawaniem karmy, przez dni ośm po łyżce stołowéy na wołu.

Recepta: Dziegciu brzozowego kwartę 1, mąki pszennéy kwart 3, iay bitych 12, gorczycy białéy dobrze utłuczonéy pół funta, soku z rzodkwi pół funta, cébuli drobno usiekanéy funtów 2, chrzanu miałko utartego ćwierć funta.

Trafi się czasem na niektórém bydlęciu słabość zbyt uporczywa, w takim wypadku trzeba robić zawłoki na przodzie piersi, między przedniemi nogami, w mieyscu, gdzie się kończy podgarle.

Lekarstwo doświadczone na chorobę racic.

Weź: 1. sinego kamienia, miałko utłuczonego, łótów cztery; 2. ałunu przepalonego, miałko utłuczonego, łótów cztery.

3. dwa białka z iay rozbić, i przy ciągłém rozbiianiu, z powyższemi proszkami, dosypuiąc po trochu, mieszać; 4. przy ciągłém rozbiianiu dolewać po trochu spirytusu, tak, ażeby dwie łyżek takowego w tę mieszaninę było dodanego.

Nadewszystko trzeba mieysce bolące dobrze czystą wodą wymyć, ażeby rana była czystą, a potém kłaki, w to lekarstwo maczane, do rany przykładać; zaś w początkach, gdy się daie uczuć u niektórych bydląt zapalenie krwi, kwartę z karku upuścić należy.

Środek przeciw piegom.

Pewien zawołany wielbiciel płci pięknéy, gorliwy o upowabnienie iéy uroczych wdzięków i znaiąc bardzo dobrze, iż częstokroć naypowabnieysze z natury lica, nielitościwemi a bezwzględnemi piegami przyćmione bywaią, zwrócił troskliwie swe badawcze oko na ów silnie zaymuiący go przedmiot. Radzi przeto, doświadczeniem własném wsparty, następnego w takim razie użyć środka, który niszcząc wszelkie rzeczonych plamek zarodki, pożądaną białość twarzy przywraca. — Potrzeba tylko figowe liście, moczone z umysłu w oliwie przez 48 godzin, przykładać iakiś czas (na noc) na mieysce piegami dotknięte, a wkrótce wyiaśnią i wypogodzą się ukryte i przyćmione barwnéy wyrazistości wdzięki.

Iak poznać, czy w płótnie są nici bawełniane.

W techniczněy deputacyi ekonomiczno-rzemieślniczego towarzystwa, udzielił farbierz, p. Dietrich, środka, za pomocą którego dociec można, czy w płótnie iest bawełna. Z doświadczyć się maiącego płótna odciąć kawałek i namoczyć w roztworze, z cukru i soli w równych częściach zrobionym, poczém się ten kawałek suszy i nad świecą zapala. Nitki lniane po spaleniu są popielate, bawełniane zaś są zupełnie czarne.

Niedawnemi czasy było w Wiedniu 80,000 psów, które, licząc dziennie cztery łóty, spotrzebowały w roku 2,948,340 funtów chleba; lecz ich pożywienie nie z iednego tylko chleba się składało; licząc zatém na każdego psa $\frac{1}{4}$ łóta mięsa dziennie, ziadały rocznie 2948 wołów! We Francyi obliczono dawniéy, że 200,000 ludzi mogło się tém wyżywić, co niepotrzebne psy ziadały.

Pewna gazeta angielska pisze, że od roku 1793. piorun uderzył w angielskie woienne okręty więcéy niż 174 razy, przez co 60 maytków zostało zabitych, a 114 ranionych.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4, półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyimuią przedpłatę, i dostawiaią Szkółkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: X. T. *Borowiez.*)